

Ewangelia Marka

Rozdział 4

1. I na powrót od prapoczątku począł sobie nauczać obok-przeciw-pomijając morze. I zbiera się do razem istotnie do niego dręczący tłum najliczniejszy, tak że również ta okoliczność uczyniła go do sfery funkcji statku wstąpiwszego skłonny odgórnie siedzieć jako na swoim wewnątrz w morzu, i wszystek dręczący tłum istotnie do morza na ziemi byli. 2. I nauczał ich w porównaniach przez wieloliczne i powiadał im w nauce swojej: 3. Słuchajcie. Zobaczcie-oto wyszedł ten wiadomy siejący aby zasiał. 4. I stało się w tym które umożliwiło siać, któreś wprowadzie padło obok-przeciw-pomijając wiadomą drogę, i jako jedna przyleciała wiadome istoty latające, i z góry zjadła ono. 5. I inne padło aktywnie na miejsce skaliste tam gdzie nie miało ziemię wieloliczną, i prosto potem wyniknęło urzeczywistniwszy się w górę, przez to które uwarunkowało nie mieć głębię ziemi. 6. I gdy urzeczywistniło się w górę Słońce, zostało wystawione do palenia, i przez to które uwarunkowało nie mieć korzeń, zostało wysuszone. 7. I inne padło do cierni, i wstąpiły wzwyż ciernie i razem udusiły ono, i owoc nie dało. 8. I inne jako jedno padło do sfery funkcji tej ziemi, tej odpowiednio dogodnej, i dawało owoc wstępując wzwyż i mnożąc się i przynosiło: jedno trzydzieści i jedno sześćdziesiąt i jedno sto. 9. I powiadał: Który ma uszy aby słuchać, niech słucha. 10. I gdy stał się w dół w okoliczności wyłącznie jedyne, wzywali do uwyrażnienia się go, ci wkoło w niego razem z dwunastoma, te porównania. 11. I powiadał im: Wam ta tajemnica od przeszłości jest dana tej królewskiej władzy tego wiadomego boga; owym zaś, tym na zewnątrz, w porównaniach od rzuceń obok-przeciw te wszystkie jako jedność staje się, 12. aby poglądając poglądaliby i nie ujrzeliby, i słuchając słuchaliby i nie puszczałiby razem ze swoim rozumowaniem, żeby kiedyś nie obróciliby się na to i zostaliby puszczone od siebie im. 13. I powiada im: Nie znacie od przeszłości porównanie to właśnie, i jakże wszystkie porównania rozeznacie? 14. Ten siejący, wiadomy odwzorowany wniosek sieje. 15. Ci właśnie zaś są jakościowo ci obok-przeciw-pomijając drogę, tam gdzie jest siany odwzorowany wniosek, i gdyby usłyszeli, prosto potem przylatuje satanas i unosi ten odwzorowany wniosek, ten zasiany do nich. 16. I ci właśnie są jakościowo ci aktywnie na miejsca skaliste siani, którzy gdyby usłyszeli ten odwzorowany wniosek, prosto potem wspólnie z rozkoszą biorą go. 17. I nie mają korzeń w sobie samych ale ku stosownemu momentowi są, zatem skutek stawszego się ucisku albo pościgu prawnego przez ten odwzorowany wniosek, prosto potem uznają się za prowadzonych do pułapki. 18. I inni jakościowo są ci do cierni siani; ci właśnie są ci ten odwzorowany wniosek usłyszawszy, 19. i troski tego eonu i zwodniczość majątku i te wkoło w pozostałe rzeczy pożądlivości dostając się do wewnątrz dla razem duszą ten odwzorowany wniosek, i bezowocny staje się. 20. I owi jakościowo są ci aktywnie na tę ziemię, tę odpowiednią, zasiani, tacy którzy słuchają ten odwzorowany wniosek i przejmują i przynoszą owoce: jedno trzydzieści, i jedno sześćdziesiąt, i jedno sto. 21. I powiadał im: Czy jakoś przychodzi wiadomy kaganek aby pod rzymską miarę zostałby

położony albo pod łożę? Czy nie aby aktywnie na kaganicę zostałby położony? **22.** Nie bowiem jest coś ukryte jeżeliby nie aby zostałyby ujawnione, ani nie stało się odłączone przez ukrycie, ale aby przyszło do jawnego. **23.** Jeżeli ktoś ma uszy aby słuchać, niech słucha. **24.** I powiadał im: Poglądajcie co słuchacie; w której mierze mierzycie, będzie zmierzone wam, i będzie dołożone do istoty wam. **25.** Który bowiem ma, będzie dane jemu; i który nie ma, i to które ma, będzie uniesione od niego. **26.** I powiadał: W ten właśnie sposób jest wiadoma królewska władza wiadomego boga tak jak jakiś człowiek rzuciłby siewne ziarno na wierzchu ziemi. **27.** I ewentualnie pograża się z góry w beczynności i ewentualnie wzbudza się w górę w noc i w dzień, i to siewne ziarno ewentualnie puszcza pędy i ewentualnie rozwleka się (.) tak jak nie wie od przeszłości on sam. **28.** Sama z siebie działająca ta ziemia przynosi owoc, wpierw karmną trawę, zatem kłos, zatem dopełnione zboże w kłosie. **29.** Gdyby zaś przekazałby do obok-przeciw ten owoc, prosto potem odprawia sierp, że od przeszłości obok-przeciw stoi wiadome gorące żniwo. **30.** I powiadał: Jakże upodobnilibyśmy tę królewską władzę tego boga, albo w którym ją porównaniu położylibyśmy? **31.** Tak jak w barwiącym na szkarłat jądrze z zewnątrz żółtej gorczycy, które gdyby zostałyby zasiane na wierzchu ziemi, coś mniejsze jakościowo będące od wszystkich wiadomych nasion, tych na wierzchu ziemi. **32.** I gdyby zostałyby zasiane, wstępuje w górę i staje się większe od wszystkich wiadomych ziół w kopnym ogrodzie człowieka i czyni gałęzie wielkie, tak że również ta okoliczność czyni moc pod osłoną jego wiadome istoty latające wiadomego nieba z góry rozpinać namioty. **33.** I takimi to porównaniami wielolicznymi gadał im ten odwzorowany wniosek, z góry tak jak mogli słuchać. **34.** Bez zaś porównania nie gadał im; w tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę zaś swoim własnym uczniom dodatkowo rozwiązywał wszystkie. **35.** I powiada im w owym dniu wobec późnej godziny stawszej się: Może przejechalibyśmy na wskroś do tego brzegu na przeciwnym krańcu. **36.** I puściwszy od siebie tłum, zabierają do obok-przeciw z sobą go tak jak był w statku, i inne statki jako jeden był wspólnie z nim. **37.** I staje się burza wielka wiatru, i fale (jako jedna) narzucała do statku, tak że również ta okoliczność już mogącym być ładowanym uczyniła statek, **38.** i on był wewnątrz w podstawie-nasadzie statku aktywnie na doistotny dogłówek będąc pograżony z góry w beczynności. I wzbudzają w górę go i powiadają mu: Nauczycielu, nie jest dbałość tobie że jesteśmy odłączani przez zatracenie? **39.** I na wskroś rozbudzony w górę nadał naganne oszacowanie wiatrowi i rzekł morzu: Przemilczaj, od przeszłości miej zamknięte usta jak kagańcem. I zaprzestał ciągów wiatr, i stała się cisza wielka. **40.** I rzekł im: Po co lękliwi jesteście? Jeszcze nie macie jakieś narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości? **41.** I przestraszyli się w strach wielki, i powiadali istotnie do wzajemnych: Kto zatem ten właśnie jest jakościowo że i wiatr i morze będąc pod jest posłuszne jemu?